

Sygn. akt XXV C 1853/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa R. C. (1)

przeciwko A. N.

o zapłatę

orzeka:

- 1) zasądza od A. N. na rzecz R. C. (1) kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- 3) zasądza od A. N. na rzecz R. C. (1) kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- 4) nakazuje pobrać od A. N. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Sygn. akt XXV C 1853/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2018 r. (data nadania k. 17), sprecyzowanym w piśmie procesowym z 25 września 2018 r., powód **R. C. (1)** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej **A. N.** kwoty 110.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych oraz zwolnienie go od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwaną umowę na wykonanie projektu wnętrza domu mieszkalnego jednorodzinnego w W., na mocy której pozwana A. N. zleciła powodowi R. C. (1) wykonanie projektu wnętrza domu wraz z ogrodem. Powód miał jednocześnie prowadzić nadzór autorski nad realizacją projektu, za który również miał otrzymywać wynagrodzenie.

Pozwany wskazał, że w toku wykonywania opracowań projektowych, które były sukcesywnie przekazywane pozwanej, od lipca 2015 r. rozpoczęto realizację projektu i nadzory autorskie. Podkreślił on, że w lipcu 2016 r. powódka zabroniła mu jednak wstępu na budowę. Następnie, podczas spotkania w dniu 31 sierpnia 2016 r., powódka bez jego wiedzy i zgody zabrała z jego pracowni projekt końcowy wnętrza domu i nie uiściła należnego powodowi

wynagrodzenia. Pozwana zmodyfikowała projekt i zrealizowała go. Powód zaprzecza, by przekazał pozwanej prawa autorskie majątkowe do projektu czy też zezwolił na wykonywanie praw zależnych do projektu.

Pozwana zapłaciła powodowi jedynie część wynagrodzenia za projekt w formie zaliczki w wysokości 10.000 zł oraz część wynagrodzenia za nadzór autorski w wysokości 16.000 zł. Nie ustosunkowała się do wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia skierowanego do niej przez powoda (pozew - k. 3-5).

Pismem z 29 października 2018 r. (data nadania - k. 65) powód cofnął powództwo ponad kwotę 100.000 zł, w związku z czym postanowieniem z 15 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 10.000 zł i odsetek ustawowych żądanych od tej kwoty (postanowienie -k. 67).

Postanowieniem z 18 grudnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie i zwolnił powoda od kosztów sądowych w części tj. od opłaty od pozwu w całości (postanowienie k. 73-76).

**Pozwana** pismem z 29 października 2019 r. (data nadania - k. 206) stanowiącym odpowiedź na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

Pozwana w uzasadnieniu podniosła, że roszczenie powoda z zawartej przez strony umowy na wykonanie projektu wnętrza domu uległo przedawnieniu. Pozwana wskazała, że zawarta przez strony umowa jest umową o dzieło w związku z czym termin przedawnienia roszczeń z tytułu tej umowy wynosi 2 lata i swój bieg rozpoczyna od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane to od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Projekt miał zostać przekazany przez powoda pozwanej w ciągu 3 tygodni od zawarcia umowy tj. do 20 lipca 2015 r. Powódka wskazała, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 20 lipca 2017 r.

Pozwana wskazała, że umowa o wykonanie projektu została zawarta przez strony 26 czerwca 2015 r. i od początku w swoim założeniu była projektem koncepcyjnym a nie wykonawczym. Projekt wnętrza domu zdaniem pozwanej nigdy nie powstał, a powód nie załączając go do pozwu w niniejszej sprawie nie wykazał zasadności swojego roszczenia. Pozwana nigdy nie otrzymała od powoda rzeczoności projektu, dodatkowo powód do końca września 2015 r. nie stawiał się na budowie. Po rozpoczęciu prac w styczniu 2016 r. powód nadal wielokrotnie odwoływał i przesunął swoje wizyty, w związku z czym nadzór nad budową nie był sprawowany. Prace w domu pozwanej zostały wykonane na podstawie projektu sporządzonego przez innego architekta.

Pozwana w dalszej części odpowiedzi na pozew wskazała, że 13 lipca 2016 r. doszło do zakończenia współpracy pomiędzy stronami a powód przekazał pozwanej jedynie nieprofesjonalne i niedbałe rysunki mebli i rozmieszczenia map do istniejącego już projektu elektrycznego z 2015 r., który powstał przed nawiązaniem współpracy pomiędzy stronami.

Ponadto pozwana podniosła, że powód nie załączył do pozwu umowy zawartej przez strony, a egzemplarz dołączony przez niego do akt sprawy nie jest tym, który strony podpisały. Zdaniem powódki również ta okoliczność przemawia za niezasadnością powództwa wobec niewykazania istnienia roszczenia i jego wysokości.

Z uwagi na to, że w powód nie wykazał istnienia projektu, zdaniem powódki nie można ocenić, czy kiedykolwiek istniał utwór w postaci stworzonego przez powoda projektu wnętrza domu pozwanej. Dlatego też w ocenie pozwanej powód nie może powoływać się na naruszenia autorskiego prawa majątkowego (odpowiedź na pozew - k. 189-195).

**Powód** w piśmie z 24 grudnia 2019 r. (data nadania - k. 339) ustosunkował się do twierdzeń pozwanej wyrażonych w odpowiedzi na pozew, podtrzymując jednocześnie swoje stanowisko. Odnośnie do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powód wskazał, że domaga się odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu naruszenia praw autorskich, wobec czego do jego roszczenia zastosowanie znajduje termin przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup> k.c. (pismo z 24 grudnia 2019 r. - k. 215-218).

**Strony** podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 20 listopada 2020 roku.

**Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

**Dnia 26 czerwca 2015 r. powód R. C. (2) (jako wykonawca) i pozwana A. N. (jako zleceniodawca) zawarli umowę o wykonanie projektu wnętrza domu w W. przy ul. (...) wraz z ogrodem. Pozwana podpisała umowę w obecności J. L. (żony powoda), która przekazała pozwanej podpisaną już wcześniej przez powoda umowę. Przed podpisaniem umowy powódka odręcznie naniosiła na niej zmiany (umowa k. 196-199).**

**Szczegółowy zakres czynności wraz z wyceną projektu poszczególnych części domu został przez strony określony w załączniku nr 1 do umowy. Zgodnie z treścią załącznika nr 1 zakres opracowania obejmował inwentaryzację obiektu dla celów wnętrzarskich, projekt koncepcyjny wnętrzarski oraz projekt wykończenia wnętrz (załącznik k. 200).**

**Zgodnie z § 3 umowy przedmiot umowy stanowił: projekt wnętrza, projekt koncepcyjny, materiał do projektu budowlanego, zakres rzeczowy zgodnie z załącznikiem nr 1, projekt wykończenia wnętrz i nadzór autorski.**

**Wykonanie projektu koncepcyjnego układu ścian i rozmieszczenia funkcji poszczególnych pomieszczeń w oparciu o założenia zawarte w istniejącym projekcie i informacje od inwestora miał zostać wykonany w terminie 21 dni od przekazania projektu wykonawczego budynku. Natomiast projekt wykończenia wnętrz miał zostać sporządzony w terminie 14 dni od zatwierdzenia koncepcji wnętrza, po otrzymaniu przez wykonawcę pełnej dokumentacji wykonawczej w zakresie branży architektonicznej i branż sanitarnych. Strony uzgodniły także, że wykonawca będzie sprawował nadzór autorski, obejmujący wizyty na budowie w trakcie trwania prac, w celu uszczegółowienia informacji projektowej, bądź rozwiązywania bieżących zagadnień. Nadzór autorski miał trwać nie dłużej niż 1 rok od rozpoczęcia prac na budowie.**

**W umowie wskazano ponadto, że terminy realizacji ustala się na 6 miesięcy oraz, że czynione muszą być ustalenia projektowe.**

**Warunki płatności uregulowane zostały w § 4 umowy. Z tytułu wykonanej pracy wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 50.000 zł. Wynagrodzenie miało być płatne w kwocie 5.000 zł raz w miesiącu, począwszy od 31 lipca 2015 r., po przedstawieniu przez wykonawcę uzgodnionych projektów.**

**W dniu podpisania umowy zleceniodawca miał zapłacić na rzecz wykonawcy zaliczkę w wysokości 10.000 zł. Pozostałe płatności miały być dokonywane zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy, po odbiorze rysunków w poszczególnych obszarach projektu. Wszystkie ustalone ceny miały być powiększone o 23% VAT.**

**Za nadzór autorski, obejmujący wizyty na budowie w trakcie wykonywania prac, wykonawca miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł miesięcznie. Wyjazdy zagraniczne związane z wyborem i zamówieniami elementów wystroju wyposażenia i wizyty miały być odpłatne, w wysokości 1.000 zł za 1 dzień, plus zwrot kosztów dojazdu i ewentualnego noclegu.**

**Strony w § 5 umowy ustaliły, że realizacja poszczególnych etapów wykonania umowy następować będzie dopiero po uregulowaniu należności za etapy poprzednie.**

**W § 6 umowy strony przewidziały, że zleceniodawcy przysługiwać będzie prawo wypowiedzenia umowy po całkowitym pokryciu kosztów wartości pracy wykonanej przez wykonawcę do chwili wypowiedzenia.**

*W § 7 umowy zastrzeżono prawo wykonawcy do wykonania dokumentacji fotograficznej realizacji projektu stanowiącego przedmiot umowy oraz jej publikacji w prasie.*

*Za każdy dzień zwłoki w oddaniu projektu strony przewidziały karę umowną w wysokości 100 zł (§ 8 umowy) (umowa – k. 196-199).*

*W czasie, kiedy wykonanie projektu powierzono powodowi i jego żonie, budowa w domu pozwanej była „rozgrzebana”, niezgodna z dokumentacją i projektem, niezabezpieczona. Pozwana prowadziła budowę niezgodnie z prawem budowlanym. Strona powodowa poleciła pozwanej inspektora nadzoru w osobie A. R., aby wyprowadził tę budowę tak żeby nadawała się do zalegalizowania (kserokopia protokołu z rozprawy w sprawie I C 295/17 zawierającego zeznania J. C. w sprawie sygn. I C 295/17 - k. 384-385, kserokopia protokołu z rozprawy w sprawie I C 295/17 zawierającego zeznania powoda R. C. (1) w sprawie sygn. I C 295/17 - k. 385).*

*Na podstawie umowy zawartej z pozwaną A. R. sprawował nadzór techniczny nad realizacją przebudowy i remontu jej domu w okresie od końca stycznia 2016 r. do pierwszej połowy października 2016 r. (zeznania świadka A. R. – k. 356 v.).*

*W zakresie nadzorowania poszczególnych ekip budowlanych w domu pozwanej z powodem i jego żoną współpracował P. Z. (1), który kontaktował się z projektantami, jeździł do ich pracowni i oglądał sporządzany przez nich projekt wnętrza.(zeznania świadka P. Z. (1) – k. 405-405 v).*

*Sporządzenie projektu przez powoda było rozłożone w czasie i powstawał on sukcesywnie. Miał on swój zasadniczy trzon, a w trakcie jego realizacji był uszczegóławiany i uzupełniany. Wynikało to z potrzeby indywidualnego charakteru tego projektu i tego, że miał on być niesztampowy. Projekt składał się ze szkiców, rysunków, specyfikacji (zeznania świadka A. R. – k. 356 v-357).*

*Termin oddania całego projektu wnętrza domu przy ul. (...) był kilkakrotnie zmieniany. Powód i jego żona przyznawali opóźnienia w przygotowywaniu projektu (zeznania świadka M. Z. – k. 429-429 v).*

*W dniu zawarcia umowy pozwana uiściła zaliczkę w kwocie 10.000 zł, której odbiór został pokwitowany przez J. C. (pokwitowanie – k. 202). Kiedy strona powodowa zaczęła upominać się o dalszą zapłatę w trakcie wykonywania projektu i jego realizacji, pozwana odchodziła do samochodu i znikwała. Przez miesiąc między stronami trwały przepychanki, bowiem żona powoda powiedziała, że skoro pozwana nie zapłaciła za projekt to nie może go realizować, chociaż już wtedy był on zrealizowany w 80%. Ostatecznie strony umówiły się na spotkanie w biurze, na którym miał zostać przekazany pozwanej projekt i miało nastąpić rozliczenie stron (zeznania J. C. w sprawie sygn. I C 295/17 – kserokopia protokołu z rozprawy w sprawie I C 295/17 k. 384v).*

*W dniu 31 sierpnia 2016 r. w biurze powoda i jego żony doszło do spotkania pozwanej z żoną powoda. W spotkaniu tym uczestniczył także A. R.. Podczas tego spotkania pozwana rozmawiała z żoną powoda na temat rozliczeń finansowych i doszło między nimi na tym tle do kłótni. Z przebiegu spotkania wynikało, że żona powoda uzależniała wydanie pozwanej przedmiotowego projektu od uiszczenia przez nią zapłaty. Pozwana chciała dać żonie powoda 5.000 zł i dała jej do podpisania dokument, z którego wynikało, że projektant miał wykonać jeszcze wiele czynności. Żona powoda odmówiła. W trakcie tego spotkania pozwana zabrała z pracowni w/w projekt bez zgody powoda (zeznania świadka A. R. – k. 357, zeznania świadka J. C. – k. 402v, zeznania powoda R. C. (1) – k. 430, kserokopia protokołu z rozprawy w sprawie I C 295/17 zawierającego zeznania J. C. w sprawie sygn. I C 295/17 – k. 384v).*

**Według stanu na sierpień 2016 r. przedmiotowy projekt wnętrza był gotowy w całości i miał postać fizycznego dokumentu. Projekt stworzony został przez powoda i jego żonę J. C., która była współautorem i podwykonawcą powoda. Żona powoda jest współautorem projektu na poziomie 50% (projekt – k. 221-338, zeznania świadka A. R. – k. 356v-357, zeznania świadka A. B. – k. 357v, zeznania świadka M. A. – k. 358, świadka J. C. – k. 402v-403, kserokopia protokołu z rozprawy w sprawie I C 295/17 zawierającego zeznania J. C. w sprawie sygn. I C 295/17 – k. 384v, zeznania powoda R. C. (1) – k. 430, kserokopia protokołu z rozprawy w sprawie I C 295/17 zawierającego zeznania powoda R. C. (1) w sprawie sygn. I C 295/17 – k. 385).**

**Projekt wnętrza przygotowany przez powoda i jego żonę został zrealizowany przez pozwaną w jej domu. Projekt ten był wykorzystywany we wnętrzu domu pozwanej również w czasie, kiedy powód już dla niej nie pracował. Projekt wnętrza powoda został realnie przeniesiony do wnętrza pozwanej na poziomie około 90-95% (zeznania świadka A. R. – k. 357, zeznania świadka A. B. – k. 357v, zeznania świadka M. A. – k. 35, zeznania świadka J. C. – k. 403).**

**Po rezygnacji ze współpracy z powodem, pozwana zatrudniła innych architektów (zeznania pozwanej A. N. – k. 430v). Nowy projektant, który pojawił się na budowie pracował na projekcie powoda. W czasie gdy powód zakończył współpracę z pozwaną w zasadzie wszystko zostało już zaprojektowane (zeznania świadka M. A. – k. 358).**

**Łącznie pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 10.000 zł zaliczki za projekt oraz 16.000 zł tytułem wynagrodzenia za nadzory autorskie (wiadomość e-mail – k. 7, okoliczność bezsporna).**

**Pismem z 20 sierpnia 2018 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia za projekt w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania. Powyższa kwota obejmowała nieuiszczone honorarium wykonawcy oraz odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu naruszenia praw autorskich do projektu (wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania k. 15-16).**

**Sąd dokonał następującej oceny dowodów:**

**Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalono na podstawie załączonych dokumentów, w szczególności na podstawie umowy o wykonanie projektu wnętrza domu mieszkalnego jednorodzinnego w W. przy ul. (...) oraz projektu powstałego w ramach wykonania tej umowy. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że strony do akt sprawy złożyły dwa różniące się egzemplarze zawartej przez nie umowy, przy czym Sąd ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy za rozstrzygającą przyjął wersję przedstawioną przez pozwaną, gdyż opatrzona była ona datą późniejszą.**

**Sąd posiłkował się także dokumentami zawnioskowanymi przez stronę powodową ze sprawy o sygn. I C 295/17, toczącej się z powództwa pozwanej A. N. przeciwko P. N., który w domu pozwanej wykonywał prace remontowo-budowlane, a w szczególności protokołem z rozprawy z dnia 28 lutego 2018 r., na której jako świadkowie zeznawali powód oraz jego żona J. C.. Sąd uznał zeznania złożone przez nich w toku w/w postępowania za mające istotny charakter uzupełniający w stosunku do zeznań złożonych przez nich w toku niniejszej sprawy. Wobec tego, że o dopuszczenie dowodu z w/w protokołu w powyższej sprawie wnioskował sam powód, Sąd nie znalazł podstaw do odmowy jego uwzględnienia.**

**W ustaleniach stanu faktycznego Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadków: A. R., A. B., M. A. i P. Z. (1), których zeznaniom dał wiarę w całości, albowiem świadkowie ci pracowali przy remoncie domu pozwanej i w związku z tym posiadali wiedzę co do relacji łączącej pozwaną z powodem, jak**

*również realizacji przygotowanego przez powoda projektu w wnętrza domu pozwanej. Zeznania te były spójne i logiczne. Z uwagi na to, że świadkowie ci są osobami trzecimi, niezainteresowanymi w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne.*

*Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka J. C.. Pomimo tego, że świadek ten jest żoną powoda, a dodatkowo współautorem projektu stworzonego przez powoda, Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne, albowiem korespondują one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami wskazanymi powyżej świadków. Sąd nie znalazł podstaw do uznania zeznań tego świadka za niewiarygodne z tego tylko względu, że świadek jest małżonką powoda.*

*Na uwzględnienie zasługiwały również zeznania świadka M. Z., który wskazał, że w trakcie wykonywania umowy łączącej strony dochodziło do opóźnień w przygotowywaniu projektu przez stronę powodową, albowiem strony nie kwestionowały tego faktu, zaś powód nie przedstawił na tę okoliczność dowodów przeciwnych.*

*Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania R. C. (1) złożone na rozprawie w dniu 20 listopada 2020 r., albowiem korespondują one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.*

*Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom pozwanej A. N. w zakresie w jakim zeznała, że na spotkaniu w sierpniu 2016 r., żona powoda zaprezentowała jej jedynie rysunki przedstawiające kolory ścian, że nigdy nie dysponowała ona projektem wnętrza oraz, że tego projektu nie zabrała. Zeznania pozwanej nie znajdują bowiem potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności zaś, pozostają one w sprzeczności z zeznaniami A. R., który był obecny na przedmiotowym spotkaniu w dniu 26 sierpnia 2016 r. i wprost wskazał, że projekt przygotowany przez powoda i jego żonę miał postać fizycznego dokumentu, zaś pozwana w trakcie spotkania zabrała projekt z pracowni bez zgody. Okoliczność tę potwierdzają również zeznania świadka J. C., jak i samego powoda. Co więcej, z zeznań świadków wykonujących prace w domu pozwanej (A. B., M. A. i P. Z. (1), a także A. R.) bezsprzecznie wynika, że projekt powoda był wykorzystywany we wnętrzu pozwanej również w czasie, kiedy powód już dla niej nie pracował, jak również, że projekt ten został realnie przeniesiony do domu pozwanej na poziomie około 90-95%. Wskazać także należy, że na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 r. w sprawie I C 295/17 przedstawiono powodowi i jego żonie do wglądu przedłożony do w/w akt - przez samą pozwaną - projekt wnętrza domu, który rozpoznali oni jako własny, a który pozbawiony został oznaczenia projektantów, co również potwierdza to, że pozwana dysponowała sporządzonym przez nich projektem i swobodnie nim rozporządzała.*

*Za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał zeznania świadka P. S., który wskazał, że był autorem jedynie projektu konstrukcji remontu domu pozwanej i nie ma wiedzy na temat tego, kto był autorem projektu wnętrza ani na temat relacji pozwanej z tą osobą. Tym samym, zeznania w/w świadka uznać należało w sprawie za bezprzedmiotowe.*

*Sąd pominął dowód z zeznań świadków J. C., A. R., A. B., M. A., P. Z. (2), T. R., P. S., M. Z. w zakresie w jakim mieli oni zeznawać na okoliczności bezsporne lub nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 235<sup>2</sup> § 1 ust. 2 k.p.c.) – (k. 356 v.).*

*Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 ust. 4 i 6 k.p.c. pominął także zgłoszony przez stronę powodową wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. W. oraz wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P. A. i J. O. (k. 356 v.). Wskazany przez stronę powodową adres świadka A. W. był nieprawidłowy, zaś ustalenie aktualnego adresu zamieszkania tego świadka okazało się niemożliwe (pismo z KR Policji – k. 150). Powód został zobowiązany do wskazania adresu tego*

**świadka (k. 155), ale zarządzenie to nie zostało wykonane. Pozwana we wniosku dowodowym nie wskazała natomiast adresów zamieszkania wnioskowanych świadków P. A. i J. O. (k. 189 – 190) i nie uzupełniła w/w braków wniosku mimo zobowiązania skierowanego w tym zakresie do pozwanej (zarządzenie – k. 208 v.), w związku z czym wezwanie ich na rozprawę nie było możliwe.**

**Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2020 r. Sąd pominął również dowód z zeznań świadka T. R. (k. 403 v.), wobec niemożności jego przeprowadzenia - braku wskazania przez pozwaną aktualnego adresu tego świadka (k. 369), mimo zobowiązania w tym zakresie skierowanego do pozwanej (k. 373) - (art. 235<sup>2</sup> § 1 ust. 6 k.p.c.).**

**Sąd zważył, co następuje:**

**Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie należności głównej i w części co do należności ubocznych (odsetek ustawowych).**

W przedmiotowej sprawie powód R. C. (3) domagał się ochrony swoich praw autorskich do utworu, jakim był projekt wnętrza domu mieszkalnego jednorodzinny wraz z ogrodem. Podstawę roszczenia powoda stanowił art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej jako: pr. aut. lub ustawa) w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania oraz art. 78 ust. 1 pr. aut. w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie.

W tym miejscu nadmienić należy, że z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż powód współtworzył przedmiotowy projekt wnętrza wraz ze swoją żoną J. C.. Okoliczność ta wynika z zeznań świadka J. C., ale również z zeznań świadków A. A. B. czy M. A., jak również została potwierdzona przez samego powoda. Świadek J. C. wskazała przy tym, że była autorem projektu w 50%, a fakt ten nie został zakwestionowany przez powoda. Ponadto podkreślić należy, że zgodnie z art. 9 ust. 1 pr. aut., współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie oraz domniemywa się, że wielkości ich udziałów są równe. Wobec braku ustalenia odmiennych udziałów przez sąd (§ 9 ust. 1 zd. 3 pr. aut.) oraz niezakwestionowania wielkości wkładu twórczego przez powoda, Sąd przyjął, że powoda i jego żonę uznać należy za współtwórców projektu w udziałach 1/2.

W ocenie Sądu dla rozstrzygnięcia w przedmiocie podnoszonych przez strony twierdzeń i zarzutów, w pierwszej kolejności ustalenia wymagało to, czy przedmiotowi umowy łączącej strony niniejszego postępowania, tj. wykonaniu projektu wnętrza domu pozwanej należy przypisać przymiot „utworu” w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też zawartą umowę tę traktować należy jedynie jako typową umowę o dzieło. Od ustalenia, czy konkretne dzieło stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego zależy bowiem udzielenie ochrony prawnej na podstawie Ustawy.

Stosownie do treści art. 1 ust. 1 pr. aut., utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. O tym czy konkretny przejaw działalności jest utworem nie decyduje wola stron wyrażona choćby w łączącej je umowie, lecz konkretne ustalenia faktyczne (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 października 2005 r., FSK 2253/04). Prawo autorskie zasadniczo znaczenie przypisuje nienaruszalności i stałości utworu. Zasadą jest traktowanie dzieła jako zamkniętej, niepodlegającej zmianom całości w kształcie nadanej mu przez twórcę.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie ulega wątpliwości Sądu, że wykonany przez powoda (i jego żonę jako współtwórcę) projekt wnętrza domu jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Spełnia on bowiem wszelkie przesłanki wymienione w art. 1 ust. 1 pr. aut. Stworzony przez powoda projekt jest uzewnętrznieniem jego działania, które niewątpliwie przejawia cechy twórczości. Twórczość wymaga zaangażowania wyobraźni, kreatywności i ekspresji człowieka, której efekty nie są szablonowe, a oryginalne i indywidualne. W orzecznictwie podkreśla się, że samodzielnie wytworzone produkty intelektualne można uznać za utwór, jeżeli wykazują dostatecznie doniosłe różnice w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami intelektualnymi, co w ocenie Sądu ma miejsce w niniejszej sprawie. Twórczość nie zawsze jest utożsamiana z nowością utworu, ale z nadaniem mu nowej, oryginalnej postaci, która wskazuje na pochodzenie od określonego twórcy, pomimo, że treści utworu mogą być już wcześniej znane. Dzieło

jest wynikiem samodzielnego wysiłku twórczego, nie zaś odtwórczego i technicznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 września 2014 r., I ACa 574/14, wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2014 r., V CSK 202/13). Zaznaczyć w tym miejscu należy, że w art. 1 ust. 2 pkt. 6 pr. aut., utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne zostały *expressis verbis* wyszczególnione jako przedmiot prawa autorskiego. Projekt architektoniczny lub urbanistyczny to projekt zawierający w sobie rozplanowanie przestrzenne układu elementów obiektywnej rzeczywistości. Elementy twórcze w tego typu projektach mogą przejawiać się w detalach architektonicznych, np. kolorystyce, doborze materiałów czy oświetleniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 czerwca 2003 r., I ACa 510/2003).

***Jak zaznacza się w doktrynie fakt wyraźnego wskazania ich w Ustawie stwarza dodatkowo swego rodzaju „domniemanie”, że tego typu dzieła posiadają status utworu, co oznacza, że na stronie kwestionującej twórczy charakter projektu spoczywa obowiązek wykazania jego braku (A. Michalak (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2019 dostęp: Legalis). Jednakże jak kilkakrotnie wskazywano w orzecznictwie projekty z dziedziny architektury lub urbanistyki muszą odznaczać się w dalszym ciągu przynajmniej minimalnym natężeniem twórczości, wynikającym choćby z kompilacji znanych rozwiązań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2004 r., V CK 143/04).***

Jak już wskazano powyżej, poczynione przez Sąd ustalenia jednoznacznie wskazują na to, że projekt wnętrza stworzony przez powoda i jego żonę, niewątpliwie posiada przymiot nowości i oryginalności, stanowiący o ich twórczej pracy. Świadek A. R., sprawujący nadzór techniczny nad realizacją projektu w domu pozwanej podkreślił, że projekt ten dostosowywany był indywidualnie do domu pozwanej i miał on być niesztampowy. Wiązało się z tym jego uszczegóławianie w trakcie realizacji. Zdaniem Sądu zatem, bezsprzecznie projekt przygotowany przez powoda, dostosowany do oczekiwań pozwanej oraz układu jej domu, nosił znamiona wyjątkowości, a dla jego wykonania konieczny był istotny wkład autorskiej, twórczej myśli.

W związku z uznaniem, że do przedmiotu umowy łączącej strony niniejszego postępowania zastosowanie znajduje ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z której powód wywodzi roszczenia dochodzone pozwem, w dalszej części rozważenia podlegał podniesiony przez pozwaną najdalej idący zarzut przedawnienia roszczenia.

Zdaniem pozwanej do roszczeń powoda zastosowanie ma dwuletni termin przedawnienia określony w art. 646 k.c. Pozwana powyższy termin wywodzi z faktu, że strony łączyła umowa o dzieło. Jednakże należy w tym miejscu podkreślić, że podstawą roszczenia powoda był art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b oraz art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powód nie domaga się ochrony na gruncie przepisów kodeksu cywilnego o umowie o dzieło.

***Słusznie wskazał w tym zakresie powód, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, roszczenia przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b i art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przedawniają się na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. tj. z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., I CNP 25/12).***

***Termin przedawnienia na gruncie przedmiotowej sprawy rozpoczął swój bieg nie, jak wskazuje pozwana, dnia 20 lipca 2015 r., a w chwili, w której powód upatruje naruszenia przez nią jego majątkowych praw autorskich, tj. w sierpniu 2016 r. Powód wystąpił z pozwem inicjującym niniejsze postępowanie w dniu 31 sierpnia 2018 r., dlatego też nie można uznać, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu.***

***Jedynie ubocznie Sąd pragnie zaznaczyć, że stosownie do treści art. 118 k.c. termin przedawnienia nie krótszy niż dwa lata przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. Dlatego też pozwana***



**pozostawała w błędnym przekonaniu, co do upływu terminu przedawnienia. Nawet gdyby wskazany przez pozwaną 2-letni termin przedawnienia miał zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy i gdyby uznać, że dzieło nie zostało przez powoda oddane, to koniec tego terminu przypadałby na 31 grudnia 2017 r.**

Przechodząc w dalszej kolejności do oceny zasadności powództwa wskazać należy, że zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Natomiast stosownie do treści art. 78 ust. 1 pr. aut. twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

W tym miejscu podkreślenia wymaga to, że prawo autorskie ma charakter prawa podmiotowego bezwzględne, co składa się na obiektywny charakter odpowiedzialności z tytułu naruszenia praw autorskich oraz skuteczność erga omnes udzielonej twórcom ochrony. Naruszenie autorskich praw majątkowych może przede wszystkim polegać na wykorzystaniu utworu bez podstawy prawnej, na dowolnym polu eksploatacji, korzystaniu z opracowania bez zgody uprawnionego czy też wykroczeniu przez korzystającego poza udzielone mu uprawnienia. Prawo autorskie swoją treścią obejmuje wszelkie możliwe postacie i sposoby korzystania z utworu, jeżeli w ustawie ich nie wyłączono lub nie ograniczono.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powoda o odszkodowanie zaznaczyć należy, że podany w art. 79 pr. aut., katalog roszczeń uprawnionego w przypadku naruszenia jego praw autorskich majątkowych jest wyczerpujący. Możliwość przypisania winy naruszającemu jest okolicznością irrelevantną dla możliwości wystąpienia z roszczeniem na podstawie art. 79 pr. aut. Uprawniony może zatem wystąpić z określonym roszczeniem niezależnie od tego czy naruszający działał ze świadomością naruszenia praw autorskich, czy też owej świadomości nie miał (A. Michalak (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2019 dostęp: Legalis).

Naprawienie szkody w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych może według wyboru uprawnionego nastąpić na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia.

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej tytułem odszkodowania kwoty 90.000 zł. Suma ta miała odpowiadać dwukrotności wynagrodzenia, które byłoby należne powodowi tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworu. Strony uzgodniły w umowie wynagrodzenie dla powoda za wykonanie projektu w wysokości 50.000 zł i tę właśnie kwotę powód przyjął do wyznaczenia wysokości swojego roszczenia. Dwukrotność tej kwoty powód pomniejszył o kwotę uiszczoną przez pozwaną zaliczki w wysokości 10.000 zł.

W przypadku roszczenia o naprawienie wyrządzonej szkody w postaci zryczałtowanego odszkodowania w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia na powodzie ciąży jedynie obowiązek wykazania faktu naruszenia jego prawa przez pozwanego oraz wysokości wynagrodzenia, które byłoby mu należne. Powód nie musi zatem wykazywać poniesienia szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowo - skutkowego między powstałą szkodą a działaniem, stanowiącym naruszenie jego praw. Ponadto, wykazanie braku tych okoliczności przez pozwanego pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

**Powód naruszenia swoich praw upatruje w działaniu pozwanej mającym polegać na zabranii projektu końcowego z jego pracowni, zmodyfikowaniu go i zrealizowaniu przez pozwaną bez zgody i wiedzy powoda oraz bez jego nadzoru.**

**W ocenie Sądu w tym miejscu w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga to, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do przeniesienia autorskich praw majątkowych z twórcy na pozwaną. Zgodnie bowiem z art. 53 pr. aut., umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. W zawartej w dniu 26 czerwca 2015 r. umowie, strony nie zawarły natomiast klauzuli, która stanowiłaby o przeniesieniu na pozwaną autorskich praw majątkowych do projektu wnętrza. Kwestie związane z tymi prawami w ogóle zostały przez strony przemilczane. W takiej sytuacji zatem, przyjęć należało, że powód udzielił pozwanej jedynie licencji do powstałego projektu. Jak stanowi bowiem art. 65 pr. aut., w braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa uważa się, że twórca udzielił licencji. Umowę łączącą strony traktować należy zatem jako umowę licencyjną. Umowa licencyjna natomiast uprawnia jedynie do korzystania z utworu w okresie pięciu lat na terytorium państwa, w którym licencjobiorca ma swoją siedzibę, chyba że w umowie postanowiono inaczej (art. 66 ust. 1 pr. aut.). Licencję tę traktować należy przy tym (w myśl art. 67 ust. 2 pr. aut.) jako licencję niewyłączną, albowiem umowa zawarta przez strony nie zastrzegła wyłączności korzystania z utworu przez pozwaną.**

**Co przy tym także istotne, pojęciem nieodzownie połączonym z autorskimi prawami majątkowymi jest pojęcie „pola eksploatacji”. Jak stanowi art. 67 ust. 1 pr. aut., twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Jak wskazuje się w doktrynie, pola eksploatacji to termin, który ma na celu konkretyzację zakresu możliwych form korzystania z utworu. Stanowi zarazem zasadniczy element określania treści autorskich praw majątkowych (zob. Załucki w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz., red. prof. dr hab. Piotr Ślęzak, 2017 rok, Legalis). Treść autorskich praw majątkowych wyznacza przy tym art. 17 pr. aut. który stanowi, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.**

**Kluczowe w kontekście oceny naruszenia przez pozwaną majątkowych praw autorskich powoda jest zatem odpowiednie określenie pola eksploatacji utworu. W przypadku braku stosownych postanowień umownych konieczne jest dokonanie wykładni uwzględniającej zgodny zamiar stron. W sytuacji, gdy nie określono sposobu korzystania z utworu powinien on być zgodny z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami, na co wskazuje treść art. 49 ust. 1 pr. aut.**

**Strony w umowie z 26 czerwca 2015 r. nie określiły w sposób jednoznaczny płaszczyzn eksploatacji utworu w postaci stworzonego na zlecenie pozwanej projektu wnętrza domu przy ul. (...) w W.. Rzeczą Sądu było zatem zbadanie jaki był konkretny zakres uprawnienia pozwanej do korzystania z projektu wnętrza. Nie można bowiem przyjęć, że brak wskazania pól eksploatacji w umowie czyni ją nieważną, ponieważ stosownie do w/w przepisu art. 49 ust. 1 prawa autorskiego, zakres przeniesienia praw należy określić w takim przypadku zgodnie z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 grudnia 2015 r., I ACa 479/15).**

**Mając zatem na uwadze cel zawartej przez strony umowy oraz istotę projektu wnętrza domu jako utworu w ocenie Sądu przyjęć należało, że pozwana w ramach udzielonej jej licencji uprawniona była do korzystania z projektu jedynie w zakresie jego realizacji (przeniesienia, odwzorowania)**

*we wnętrzu wyłącznie jej domu przy ul. (...) w W.. Pozwana nie była natomiast uprawniona do korzystania z przedmiotowego projektu w jakikolwiek inny sposób.*

*Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana przekroczyła zakres dozwolonego korzystania z projektu, tj. wykroczyła poza pole eksploatacji, do którego była uprawniona. Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika bowiem jednoznacznie, że pozwana faktycznie dokonała zaboru projektu z pracowni powoda bez jego wiedzy i zgody. Okoliczność ta, jak już wskazano w treści niniejszego uzasadnienia, wynika wprost z zeznań świadka A. R. i J. C., jak również z zeznań samego powoda i świadków, którzy zeznali na okoliczność wykorzystania projektu powoda we wnętrzu domu pozwanej, którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w całości.*

*W tym miejscu, na marginesie nadmienić należy, że za bezpodstawne Sąd uznał twierdzenia pozwanej co do tego, jakoby żaden projekt wnętrza nie został sporządzony. W replice do odpowiedzi na pozew, strona powodowa dołączyła bowiem przedmiotowy projekt, zaś fakt „fizycznego” istnienia projektu i jego zaprezentowania przez żonę powoda na spotkaniu w dniu 26 sierpnia 2016 r. został wprost potwierdzony przez obecnego na tym spotkaniu A. R.. Fakt istnienia projektu potwierdzili także świadkowie A. B. i M. A., którzy po okazaniu potwierdzili, że projekt wnętrza przedłożony przez powoda do akt niniejszej sprawy to ten sam projekt, który był im przedstawiany i na podstawie którego wykonywali prace. Również do akt sprawy sygn. I C 295/17 przedłożony został sporządzony projekt, który powód i jego żona, zeznający wówczas w charakterze świadków rozpoznali jako własny. Twierdzenia pozwanej w zakresie nieistnienia projektu i braku udowodnienia jego istnienia przez stronę powodową pozostają zatem bez żadnego pokrycia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.*

*Niewątpliwie, podczas spotkania z dnia 26 sierpnia 2016 r., pozwana dokonała nieuprawnionego zaboru przygotowanego przez powoda projektu. Chodzi przy tym nie tyle o zabór projektu w rozumieniu egzemplarza, ale o zabór projektu jako utworu, będącego efektem pracy twórczej i stanowiącego własność twórcy. Pozwana bez wiedzy i zgody powoda dopuściła się samowolnego i niekontrolowanego rozporządzenia projektem. Zdarzenie to rozważać należy przy tym nie tylko w kategorii dopuszczenia się przez nią czynu zabronionego, ale także jako czyn powodujący powstanie znacznie dalej idących skutków w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.*

*Ponownie podkreślić należy, że na podstawie łączącej strony umowy pozwana była uprawniona do korzystania z projektu wyłącznie na polu eksploatacji obejmującym realizację (wykonanie, odwzorowanie) projektu we wnętrzu swojego domu, ale nie na polu eksploatacji obejmującym rozporządzanie utworem (w tym utworem w postaci egzemplarza). Z ustaleń poczynionych w toku niniejszego postępowania niewątpliwie zaś wynika, że pozwana zabraną z pracowni powoda projekt faktycznie wykorzystwała już po zakończeniu współpracy z powodem. Jak wynika z zeznań świadków pracujących przy remoncie domu pozwanej (A. R., A. B., M. A. czy P. Z. (1)), projekt ten został realnie przeniesiony do jej domu na poziomie około 90-95%. Jednocześnie, pozwana sama przyznała, że po zakończeniu współpracy z powodem nawiązała współpracę z innym architektem. Jak zeznał przy tym świadek M. A. (k. 358), nowy projektant, który pojawił się na budowie pracował jednak na projekcie sporządzonym przez powoda. Pozwana w sposób nieuprawniony udostępniła zatem projekt strony powodowej osobie trzeciej (innemu projektantowi). Ponadto, co się z tym wiąże, do projektu przygotowanego przez powoda zostały wprowadzone pewne modyfikacje, które nawet jeżeli były nieznaczne, to jednak naruszały integralność utworu powoda, bez jego wiedzy i zgody. Z powyższego nie można oczywiście wyprowadzić wniosku, jakoby pozwana we wnętrzu swojego domu nie mogła wprowadzać odstępstw od projektu powoda. Niemniej jednak, skoro projekt powoda sporządzony został właśnie w celu odwzorowania go w domu pozwanej, to wszelkie zmiany czynione przez pozwaną powinny następować jedyne*

*w przypadkach istotnie uzasadnionych oraz przede wszystkim za wiedzą powoda. Tymczasem, wszelkie modyfikacje wprowadzane w projekcie powoda przez innego projektanta na zlecenie pozwanej, nie zostały zatwierdzone przez powoda jako autora utworu. Co także istotne, pozwana realizując projekt powoda w swoim domu już po zakończeniu współpracy z powodem, pozbawiła bowiem powoda istotnego uprawnienia autorskiego, jakim jest nadzór autorski nad realizacją jego projektu. Powód nie mógł kontrolować ani faktu ani sposobu realizacji (i jej poprawności) projektu we wnętrzu domu pozwanej.*

*Ponadto, zauważyć należy, że pozwana swobodnie dysponowała projektem zabranym z pracowni powoda i rozpowszechniała go bez jego zgody. Pozwana przedłożyła bowiem przedmiotowy projekt jako dowód w sprawie pod sygn. I C 295/17, w której to sprawie powód i jego żona zeznając jako świadkowie rozpoznali okazany im projekt jako własny. Projekt przedstawiony sądowi przez pozwaną pozbawiony został oznaczenia twórców, co również potwierdza, że pozwana działała bez konsultacji z powodem i w żaden sposób nie informowała go gdzie i komu ów projekt udostępnia.*

*Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę również na to, że strony w umowie z dnia 26 czerwca 2015 r. nie określiły z jaką chwilą pozwana nabywała prawa z licencji (prawa do korzystania z projektu powoda). Skoro natomiast zgodnie z umową (i specyfiką indywidualnie przygotowywanego projektu), realizacja projektu następować miała etapami i zapłata przez pozwaną również miała następować etapami, to przyjąć należy, że również udzielenie licencji na wykorzystanie poszczególnych elementów projektu następować miało etapami. W ocenie Sądu za moment udzielenia pozwanej uprawnienia do korzystania z całości projektu należałoby uznać dopiero chwilę wydania pozwanej przez powoda do korzystania ukończonego utworu w zatwierdzonej wersji. Z uwagi na to, że do takiego wydania projektu nie doszło (albowiem pozwana dokonała nieuprawnionego, samowolnego i potajemnego zaboru projektu), stwierdzić należy, że w zakresie, który obejmował przedmiotowy projekt (ponad te elementy, które uprzednio zostały pozwanej intencjonalnie przekazane przez powoda), w ogóle nie była ona uprawniona do korzystania z utworu, a więc do jego realizacji w swoim domu. Wykorzystanie projektu przez pozwaną pomimo tego, stanowiło naruszenie praw autorskich powoda, który jako twórca de facto nie udostępnił (nie wydał) pozwanej projektu do korzystania.*

*Podkreślenia wymaga również to, że zgodnie z § 5 umowy (k. 198), strony ustaliły, że realizacja poszczególnych etapów wykonania umowy następować będzie dopiero po uregulowaniu należności za etapy poprzednie. Okolicznością bezsporną w toku niniejszego postępowania było to, że pozwana poza uiszczoną przy podpisaniu umowy zaliczką w kwocie 10.000 zł nie zapłaciła na rzecz powoda umówionego wynagrodzenia. Z poczynionych ustaleń wynika, że pozwana uchylała się od uiszczenia dalszych części wynagrodzenia, co było to źródłem konfliktu między stronami. Co więcej, świadek A. R. wprost wskazał, że z okoliczności przebiegu spotkania z dnia 26 sierpnia 2016 r. jednoznacznie wynikało, że żona powoda uzależniała wydanie pozwanej projektu wnętrza właśnie od uiszczenia przez nią dalszej zapłaty. Pomimo braku zapłaty wynagrodzenia, pozwana dokonała jednak samowolnego zaboru projektu i kontynuowała jego realizację we wnętrzu swojego domu. Zdaniem Sądu powyższe okoliczności stanowią jednoznacznie nie tylko o bezpośrednim naruszeniu postanowień łączącej strony umowy, ale również o intencjonalnym naruszeniu przez pozwaną autorskich praw majątkowych powoda. Pozwana nie była bowiem uprawniona do realizacji projektu w swoim domu bez uiszczenia należnej zapłaty za przygotowanie projektu przez powoda, a mimo tego świadomie uchylając się od zapłaty wynagrodzenia, jednocześnie ów projekt wykorzystywała.*

***W ocenie Sądu, wszystkie przedstawione powyżej okoliczności wskazują na to, że pozwana wykorzystala projekt powoda z istotnym przekroczeniem przysługujących jej uprawnień (pola eksploatacji), czym niewątpliwie naruszyła autorskie prawa majątkowe twórcy.***

Podkreślić należy, że powód w toku niniejszego postępowania z dochodził tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych zapłaty przez pozwaną kwoty w wysokości odpowiadającej dwukrotności wynagrodzenia, które byłoby mu należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z utworu, wywodząc swoje roszczenie z przytoczonego już w niniejszym postępowaniu art. 79 ust. 1 pkt 3 pr. aut.

W tym miejscu należy nadmienić, że w wyroku z dnia 5 listopada 2019 r., sygn. P 14/19 (Legalis nr 2244658), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że: „Art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”.

Jak już wskazano w treści niniejszego uzasadnienia, powód w toku niniejszego postępowania wykazał zarówno fakt naruszenia przez pozwaną przysługujących mu autorskich praw majątkowych do projektu, jak i wysokość przysługującego mu z tytułu umowy zawartej z pozwaną wynagrodzenia. W umowie z dnia 26 czerwca 2015 r. strony określiły wysokość należnego wynagrodzenia na kwotę 50.000 zł. Tym samym, stwierdzić należy, że dwukrotność ww. kwoty wynosi 100.000 zł. Powód ograniczył jednak wysokość dochodzonego roszczenia do kwoty 90.000 zł, uwzględniając wysokość uiszczonej przez pozwaną zaliczki w kwocie 10.000 zł. W ocenie Sądu zatem, tak sformułowane roszczenie zasługiwało na uwzględnienie.

W dalszej kolejności należało odnieść się do roszczenia powoda o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych. Zgodnie z art. 16 pr. aut., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią# nieograniczona# w czasie i niepodlegająca# zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: 1) autorstwa utworu; 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Autorskie prawo osobiste, rozumiane, jako rodzaj więzi twórcy z utworem, jest oddzielna# instytucja# prawna#, niezależna# od dóbr osobistych prawa cywilnego chronionych na podstawie art. 23 k.c.

Zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane twórcy w przypadku, gdy spotkała go ze strony naruszającego krzywda, rozumiana jako pogorszenie się sytuacji osoby nią dotkniętej wskutek naruszenia dóbr chronionych przez prawo, przy czym naruszenie to nie ma skutków w sytuacji majątkowej osoby poszkodowanej. Krzywda# w rozumieniu art. 78 pr. aut. jest zatem uszczerbek w zakresie chronionych ustawa# autorskich dóbr osobistych, dokładniej zaś# uszczerbek jaki powstaje w osobistej relacji twórcy z utworem.

Zgodnie z brzmieniem art. 78 pr. aut. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje twórcy w razie zawinionego naruszenia autorskich praw osobistych. Jest to więc dodatkowa do wykazania przesłanka, obok bezprawności działania, przyjęta dla wszystkich roszczeń o ochronę dóbr osobistych.

Dokonanie oceny naruszenia więzi twórcy z utworem następuje przy tym w oparciu o kryteria obiektywne, nie zaś jedynie indywidualne odczucia twórcy (zob. Drzewiecki w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz., red. prof. dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko, 2016 rok, Legalis).

Główną funkcją zadośćuczynienia przewidzianego w Ustawie jest wyrównanie krzywdy wyrządzonej twórcy przez naruszcyciela. Jednakże oprócz funkcji kompensacyjnej można przypisać zadośćuczynieniu uzupełniająco także

funkcję prewencyjną i represyjną ( System Prawa Prywatnego tom 13 red. prof. dr hab. Janusz Barta 2017, dostęp: Legalis).

W art. 78 ust. 1 zd. 3 pr. aut. wskazano, że przyznana twórcy tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna powinna być "odpowiednia". Ustawodawca nie wyjaśnił jednak znaczenia użytego określenia ani nie daje żadnych wskazówek, które byłyby pomocne przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Jak podał Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2005 r., sygn. III CK 588/04 (OSNC 2006, Nr 5, poz. 85): "roszczenie o zadośćuczynienie jest ze swej istoty roszczeniem ocennym, szacunkowym, co – przy ustalaniu jego wysokości – zapewnia sądowi orzekającemu znaczny stopień swobody" (zob. Drzewiecki w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz., red. prof. dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko, 2016 rok, Legalis).

Podczas ustalania wymiaru zadośćuczynienia Sąd bierze przede wszystkim pod uwagę rozmiar wyrządzonej krzywdy. O wysokości sumy zadośćuczynienia decydują# także m.in. sytuacja majątkowa naruszonego, rodzaj naruszonego dobra, charakter i stopień# nasilenia oraz czas doznawania ujemnych przeżyć# psychicznych, a także stopień# winy osoby naruszającej te dobra i korzyść# majątkowa#, jaka# uzyskała lub spodziewała się# uzyskać# ta osoba ( System Prawa Prywatnego tom 13 red. prof. dr hab. Janusz Barta 2017, dostęp: Legalis ). Suma pieniężna zasądzona z tytułu zadośćuczynienia powinna być przy tym doniosła dla sprawcy naruszenia lub innej osoby odpowiedzialnej za naruszenie (wyrok SA w Krakowie z 8.4.1997 r., I ACr 1/97, opubl. w: Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie (oprac. B. Gawlik), Kraków 1999, s. 209 i n. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5.11.2002 r., I ACa 869/02, TPP 2003, Nr 3, poz. 109).

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy powód jest uprawniony do dochodzenia zapłaty przez pozwaną zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego autorskich praw osobistych. Pozwana dokonując nieuprawnionego, potajemnego zaboru projektu z jego pracowni niewątpliwie zerwała więź łączącą powoda z jego utworem. Podkreślić należy, że pozwana zrealizowała projekt we wnętrzu swojego domu, przy czym przy jego wykonywaniu korzystała z usług innego projektanta, który wprowadzał w projekcie nieznaczne modyfikacje. W ten sposób niewątpliwie zaburzona została integralność utworu powoda. Co równie istotne, przy ocenie naruszenia osobistych praw autorskich powoda, pozwana pozbawiła go możliwości sprawowania nadzoru autorskiego nad realizacją projektu w jej domu. W art. 16 pkt 5 pr. autorskiego wyszczególniono natomiast, że osobiste prawa autorskie obejmują m.in. prawo twórcy do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Pozbawienie powoda takiego prawa jednoznacznie przemawia za uznaniem naruszenia jego praw. Podkreślić przy tym także należy, że sposób zachowania pozwanej obejmujący potajemny zabór projektu z jednoczesnym brakiem uiszczenia zapłaty za wykonany przez powoda projekt, a następnie zrealizowanie tego projektu w swoim wnętrzu bez możliwości nadzoru powoda, prowadzi do stanu jego pokrzywdzenia. W okolicznościach niniejszej sprawy powodowi niewątpliwie towarzyszyło poczucie wykorzystania przez pozwaną, zwłaszcza, że nad przedmiotowym projektem pracował on od końca czerwca 2015 r., zaś zerwanie współpracy przez pozwaną nastąpiło po ponad roku (pod koniec sierpnia 2016 r.). Powód w sposób bezpretensjonalny został pozbawiony przez pozwaną efektów jego twórczej pracy.

Jednocześnie, wskazać należy, że sposób zachowania pozwanej, która dokonała zaboru projektu, doprowadziła do jego realizacji w swoim wnętrzu oraz uniemożliwiła powodowi sprawowanie nadzoru nad tą realizacją świadczy o tym, że działała ona w sposób świadomy i kierunkowy. Sąd nie ma zatem wątpliwości, że pozwana naruszyła osobiste prawa autorskie powoda w sposób zawiniony.

Tym samym, Sąd przyjął, że powód jest uprawniony do dochodzenia od pozwanej zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego autorskich praw osobistych. Podkreślić przy tym należy, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., sygn. IV CSK 407/13 (OSNC 2015, Nr 3, poz. 36), jedynie w wypadku gdy sprawca wykazuje szczególne okoliczności, w tym odnoszące się do stopnia zawinienia, znikomej skali naruszenia lub zachowania pokrzywdzonego, które sprawiają że jego przyznanie pozostawało by w sprzeczności z celem, które ma spełniać, możliwe jest odstępianie od uwzględnienia roszczenia. W niniejszej sprawie strona pozwana powyższych okoliczności nie podnosiła ani też nie wykazała.

Powód wskazał, że żądana przez niego kwota zadośćuczynienia wynosi 10.000 zł. W ocenie Sądu roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie. Dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia nie jest zdaniem Sądu wygórowana, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, tj. m.in. sposób naruszenia praw powoda przez pozwaną, sytuację majątkową stron postępowania (w tym dobre sytuowanie pozwanej), jak również wycenioną w umowie łączącej strony wartość przedmiotowego projektu. Krzywda poniesiona przez powoda w związku z naruszeniem jego osobistych praw autorskich nie została przy tym dotychczas w żaden sposób zrekompensowana przez pozwaną, zaś skutków naruszenia nie da się obecnie odwrócić.

Dochodzone przez powoda żądanie w zakresie zapłaty zadośćuczynienia podlegało zatem uwzględnieniu.

Jak już wspomniano na wstępie powyższych rozważań, okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest to, że powód współtworzył przedmiotowy projekt wnętrza wraz ze swoją żoną. Jednocześnie, uznać należy ich za współtwórców w udziale 1/2 każdy.

**Co przy tym istotne, zgodnie z art. 9 ust. 4 pr. aut, każdy ze współtwórców może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu. Uzyskane świadczenie przypada zaś wszystkim współtwórcom, stosownie do wielkości ich udziałów.**

**Mając na uwadze powyższą regulację, w ocenie Sądu powód posiada samodzielną legitymację czynną do dochodzenia całości roszczeń z tytułu naruszenia przez pozwaną autorskich praw majątkowych do przedmiotowego projektu wnętrza. Zauważyć należy, że w przypadku projektu stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania nie da się wyodrębnić części utworu, za które każdy z twórców wyłącznie by odpowiadał i w stosunku do których doszłoby do naruszenia praw autorskich. Nie jest możliwe wyodrębnienie wkładu pracy twórczej powoda i jego żony, mających samodzielne znaczenie. Projekt ten traktować należy zatem jako całość – utwór wspólny. Powód jako współtwórca jest zatem uprawniony do dochodzenia całości roszczeń związanych z naruszeniem autorskich praw majątkowych do utworu (zob. m.in. Prawo autorskie i prawa pokrewne, Art. 9 SPP T. 13 red. Barta 2017, wyd. 4; Ewa Ferenc-Szydełko w : Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, red. prof. dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko, 2016 r., Legalis.) Zgoda innych współtwórców nie jest potrzebna do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w tym o zapłatę, gdy chodzi o dochodzenie roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu oraz o czynności zmierzające do zachowania wspólnego prawa (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 maja 2014 r., sygn. I ACa 1663/13, Legalis nr 924848).**

**W myśl art. 9 ust. 4 zdanie 2 pr. aut., dopiero świadczenie uzyskane przez jednego z twórców z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do utworu przypada wszystkim współtwórcom, stosownie do wielkości ich udziałów. Jak wskazuje B. B. (2) (w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz., red. W. Machała, 2019 r., LEX): „art. 9 ust. 4 pr. aut. kreuje solidarność wierzycieli – każdy ze współautorów może dochodzić roszczeń związanych z naruszeniem wspólnego prawa, przy czym świadczenie (kompensacyjne czy też inne) spełnione w stosunku do któregokolwiek z nich zwalnia dłużnika z zobowiązania.” Nie ulega zatem wątpliwości, że roszczeń z tytułu naruszenia majątkowego prawa autorskiego do całości utworu dochodzić może każdy ze współtwórców, zaś dopiero to, co w wyniku orzeczenia sądowego zostanie uzyskane przypada wszystkim współtwórcom stosownie do wielkości ich udziałów. Wielkość udziału współtwórcy we wspólnym prawie ma zatem znaczenie jedynie dla wskazania wymiaru partycypacji w świadczeniach uzyskanych z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu (zob. Ewa Ferenc-Szydełko w : Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, red. prof. dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko, 2016 r., Legalis; Damian Flisak w: Komentarz do wybranych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych., 2018 r., LEX).**

*Nadmienić należy, że w doktrynie istnieje spór co do tego, czy wspólność prawa dotyczy również autorskich praw osobistych, a zatem czy również w tym zakresie przysługuje jednemu z twórców uprawnienie do dochodzenia roszczeń z tytułu ich naruszenia. W świetle pierwszego z poglądów, wspólność nie dotyczy praw osobistych, co oznacza, że każdy współtwórca zachowuje własne prawa osobiste i wykonuje je co do zasady w sposób indywidualny (np. prawo do autorstwa dzieła, prawo do zatajenia autorstwa). Zgodnie z drugim poglądem, z brzmienia przepisu nie wynika, iż wspólność obejmuje jedynie autorskie prawa majątkowe, chociaż w ustawie nie określa się, na podstawie jakich przepisów należałoby wykonywać wspólne autorskie prawa osobiste (zob. P. Ślęzak, Prawo autorskie. Podręcznik dla studentów szkół filmowych i artystycznych, s. 51; A. Nowicka, w: J. Barta (red.), System Prawa Prywatnego, t. 13, Prawo autorskie, Warszawa 2007, s. 80; M. Jankowska, Autor i prawo, s. 484 i n.).*

*Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za pierwszym z zaprezentowanych poglądów, według którego wspólność praw regulowana w art. 9 ust. 4 pr. aut. dotyczy wyłącznie autorskich praw majątkowych do utworu, zaś autorskie prawa osobiste przysługują każdemu ze współtwórców osobno. Zdaniem Sądu, stosunek wspólności nie rozciąga się formalnie na prawa osobiste, które każdy ze współtwórców dzieła zachowuje.*

*Jak już bowiem wskazano powyżej, istotą autorskich praw osobistych jest to, że chronią one niemajątkowe interesy twórcy w postaci więzi duchowej z utworem i cechuje je niezbywalność, niezrzekalność i nieograniczoność w czasie. Są one prawami statycznymi związanymi zawsze z osobą twórcy (zob. Arkadiusz Michalak w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz., red. dr Arkadiusz Michalak, 2019 rok, Legalis). W związku z tym, również w przypadku współtwórców, więź każdego z nich z utworem ma charakter indywidualny i nie może podlegać generalizacji. Nie sposób zatem przyjąć, aby jeden ze współtwórców był uprawniony do dochodzenia roszczeń pozostałych współtwórców w trybie art. 9 ust. 4 pr. aut. również w zakresie przysługujących im autorskich praw osobistych.*

*Niemniej jednak, rozważania powyższe pozostają irrelewantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powód jako współtwórca projektu jest bowiem uprawniony do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia przysługujących mu samodzielnie autorskich praw osobistych. Zatem również w zakresie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia z tego tytułu nie sposób odmówić mu legitymacji procesowej czynnej.*

*Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że w ocenie Sądu powód uprawniony jest do dochodzenia całości roszczeń wynikających naruszenia autorskich praw majątkowych do przedmiotowego projektu wnętrza, jak również uprawniony jest on do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia jego autorskich praw osobistych.*

*Powództwo podlegało zatem uwzględnieniu w zakresie należności głównych.*

*O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1), przy czym jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (§ 2).*

*Wskazać należy, że strona powodowa dochodziła zasądzenia odsetek od wskazanej w pozwie kwoty od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty, odnosząc się przy tym do skierowanego do pozwanej wezwania do zapłaty datowanego na dzień 20 sierpnia 2018 r. (k. 15). W ocenie Sądu,*



**roszczenie odsetkowe w zakreślonym przez powoda przedziale czasowym nie zasługiwało jednak na uwzględnienie**

**Zauważyć wymaga, że powód wprawdzie skierował do pozwanej przedmiotowe wezwanie datowane na dzień 20 sierpnia 2018 r., jednak po pierwsze nie wykazał on, aby wezwanie to zostało pozwanej skutecznie doręczone (powód przedłożył jedynie potwierdzenie nadania przesyłki, a nie jej doręczenia – k. 16), a po drugie wezwanie to skierowane zostało na nieaktualny adres pozwanej. Powód wysłał bowiem wezwanie na adres: „ul. (...) w W.” (k. 16), zaś jak wynika z pisma z Komendy Rejonowej Policji w W. z dnia 1 sierpnia 2019 r. (k. 135), pozwana nie zamieszkiwała pod tym adresem już od kilku miesięcy. Prawidłowy adres pozwanej to „ul. (...) w W.”, który to adres wskazał ostatecznie sam powód (k. 152) w związku z trudnościami w doręczeniu pozwanej odpisu pozwu.**

**W związku z powyższym, za wezwanie do zapłaty, od którego ustalić należy datę wymagalności roszczenia powoda Sąd przyjął doręczenie pozwanej odpisu pozwu, inicjującego niniejszą sprawę. Odpis ten został doręczony pozwanej w dniu 5 listopada 2019 r. (k. 207), a zatem przyjmując siedmiodniowy termin na spełnienie świadczenia (który zgodnie z art. 455 k.c. przyjęć należy za „niezwłoczny”) przez pozwaną, uznać należało, że roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 13 listopada 2019 r. i to od tej daty powód jest uprawniony do dochodzenia odsetek od zasądzonej kwoty.**

**Roszczenie odsetkowe w pozostałym dochodzonym przez powoda zakresie podlegało zatem oddaleniu.**

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Biorąc pod uwagę to, że powództwo podlegało oddaleniu jedynie w nieznacznym zakresie, tj. w zakresie roszczenia odsetkowego obejmującego okres od 1 września 2016 r. do 12 listopada 2019 r., Sąd obciążył całością kosztów procesu pozwaną.

Tym samym, Sąd zasądził od A. N. na rzecz R. C. (1) kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, obejmującą kwotę 5.400 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (stawka minimalna wg § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 18000)) oraz kwotę 17 zł - tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Ponadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 300), Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmującą opłatę od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.